

Rolnictwo przyszłości. Renesans rolnictwa. Kampania na rzecz prawdziwego rolnictwa.

Propozycje innych rozwiązań – lokalnych, regionalnych, krajowych.

Prof. dr hab. inż. Leszek Woźniak
Politechnika Rzeszowska
Katedra Przedsiębiorczości, Zarządzania
i Ekoinnowacyjności

Albo zapłacisz farmerowi, albo szpitalowi

Birke Baehr – młody Amerykanin, 11 lat,
Wystąpienie w ramach konferencji TED

Jakiemu farmerowi warto zapłacić – tylko ekologicznemu i etycznemu

*Tu ziemia bez chłopa,
Tam chłop bez ziemi.*

Eric Fottorino „Człowiek ziemi”

Współczesny model gospodarki wolnorynkowej jest nie do uratowania. Neolibelarny kapitalizm w opinii wybitnych ekonomistów jest na drodze do samobójstwa. **Dlatego obecnie potrzebne jest bardzo silne i mądre państwo.**

Kto nie zna przeszłości, skazany jest na jej
powtarzanie.

Degradacja naturalnego środowiska prowadzi do ekologicznej dewaluacji i wywłaszczenia.

Nadal utrzymuje się prywatyzacja zysków oraz nacjonalizacja strat – problem GMO jest tego najlepszym przykładem.

Jednym ze składników mądrości jest bezinteresowność oraz empatia. Niestety, decydenci są ich pozbawieni.

Dramatyczne i charakterystyczne jest to, że umysły przeciętne i banalne mają czelność domagać się bycia przeciętnymi i narzucania tych cech wszystkim innym.

M. Szyszkowska

Katastrofalne mogą być skutki braku mądrości w wykorzystywana wiedzy – przykład GMO.

Nigdy inaczej nie mówi natura, a inaczej
mądrość.

Prawie zawsze inaczej mówi polityka, a inaczej
mądrość.

Menedżer właściwie realizuje daną rzecz,
przywódca realizuje rzecz właściwą.

John C. Bogle, *„Dość! Prawdziwe miary bogactwa, biznesu i życia”*

Globalny system gospodarczy

Ten system gospodarczy został zaprojektowany nie z myślą o drobnych rolnikach, którzy sprzedają warzywa na rynku w pobliskim miasteczku, ale z myślą o maksymalizacji zysków dużych, międzynarodowych firm, które zyskały tanich pracowników i globalny rynek do sprzedaży swoich produktów. Globalizacja nie jest bynajmniej naturalnym etapem rozwoju ludzkości, jak to się niektórym wydaje.

Została ona stworzona.

Brazylia, Argentyna, Indie, Ukraina, Polska

Marcin Gerwin Żywność i demokracja wprowadzenie do suwerenności żywnościowej.

Jak do tego doszło?

Wielka transformacja wymagała ogromnego wstrząsu społecznego. Żeby można było kupować i sprzedawać ziemię, ludzie, którzy przedtem ją uprawiali, musieli zostać usunięci.

Brazylia, Argentyna, Indie, Ukraina, Polska itd.

Biopiractwo

Biopiractwo „własności intelektualnej” zawartej w tradycyjnych uprawach. Za jednym pociągnięciem pióra informacja genetyczna zawarta w ziarnach uprawianych od pokoleń przez chłopów stała się nowym eldorado dla ponadnarodowych koncernów.

Shiva V. „Biopiracy. The Punder of Nature and Knowledge, Green Books we współpracy z The Gaja Foundation, Dartington 1998

W ten sposób, co najmniej trzy orzeczenia sądów
powinny wykazać, że Światowa Organizacja Handlu
(WTO) narusza nasze Prawa Człowieka, odbierając nam
wolność wyboru zakupu, diety oraz dostępu do
tradycyjnych nasion i form rolnictwa. **I nie wolno nam
tego tolerować. To jest tylko organizacja handlu, która
nie ma żadnego prawa, by oddziaływać na nasze
Prawa Człowieka.**

Ryzyko

System dystrybucji zakazujący używania nasion do ponownego wysiewu stwarza warunki wtórnego feudalizmu.

P. Połanecki, Czy Polska może obronić się przed inwazją GMO?

Międzynarodowa ocena wpływu nauk i technologii rolniczych na rozwój (IAASTD)

Obecny model rolnictwa nie stanowi rozwiązania.
Kwiecień 2008 – **przedstawiciele 58 rządów z całego świata (także 400 niezależnych naukowców i ekspertów z 86 krajów, reprezentujących wszystkie możliwe dyscypliny i punkty widzenia, przedstawiciele rządów, agencji międzynarodowych oraz wszystkich dziedzin życia społecznego)** opracowali raport „Międzynarodowa ocena wpływu nauk i technologii rolniczych na rozwój” (International Assessment on Agricultural Knowledge, Science and Technology for Development – IAASTD)

Wnioski IAASTD:

Rozwiązanie problemu głodu to kwestia politycznego wyboru, nie zaś zwiększania wielkości produkcji.

Najbardziej niedożywiona część ludności zamieszkuje te kraje, które są głównymi eksporterami towarów i produktów rolnych.

Należy odchodzić od dalszego zwiększania hurtowej produkcji towarów i handlu globalnego na rzecz poprawy lokalnej dostępności żywności

Uprawa roślin towarowych oraz przeznaczonych na biopaliwa wypiera lokalne uprawy roślin przeznaczonych na konsumpcję.

Wnioski IAASTD:

Rozwiązania technologiczne prezentowane jako cudowny lek na głód i ubóstwo, w tym inżynieria genetyczna, odwracają uwagę od konieczności poszukiwania rzeczywistych rozwiązań i ukrywają prawdziwą przyczynę głodu i ubóstwa.

Inżynieria genetyczna i przemysłowy model rolnictwa pociągają za sobą zależność od środków chemicznych i promują rozwój monokultur eksportowych ze szkodą dla lokalnych społeczności, powodują zanieczyszczenie środowiska, obniżają różnorodność rolną i – poprzez opatentowane technologie – dają prywatnym firmom narzędzie do bezpośredniej kontroli produkcji żywności

Monopolizacja

GMO są po prostu niepotrzebne. Wbrew opinii firm, które je produkują i sprzedają, technologia ta nie stanowi rozwiązania problemów rolnictwa i głodu na świecie. Obecnie handel tego typu ziarnem, paszą i żywnością koncentruje się w rękach kilku międzynarodowych korporacji, u których chęć zysku jest równa ignorancji dla problemów środowiska.

Zezwolenie na sprzedaż ziaren kukurydzy modyfikowanej w Polsce uzależni naszych rolników od dostawców – monopolistów. Udowodniono także, że problem głodu na świecie nie jest spowodowany brakiem żywności, lecz niewłaściwą jej dystrybucją,

**Wprowadzenie GMO do Europy i Polski zagraża
głównym priorytetom w rozwoju polskiego
rolnictwa i strategii eksportu naszych
produktów rolnych.**

Prof. dr hab. LUDWIK TOMIAŁOJC

GMO – fortuny zbite na klęsce ludzi i zagładzie środowiska.

GMO – gra na przegrywaniu.

GMO – rezultaty były bardziej niż łatwe do przewidzenia.

GMO – korporacyjny cynizm, obłuda, psychopatyczne zachowania.

Porzucając rolnictwo Amerykanie zostali narodem pracowników najemnych, a nie właścicieli, stali się ludźmi żyjącymi z pensji i współczesnymi drobnymi ciułaczami, a nie pełnoprawnymi udziałowcami. To musi ulec zmianie.

Jeff Gates [w:] D. C. Korten, *Świat po kapitalizmie. Alternatywy dla globalizacji*, Wyd. Stowarzyszenie Obywatel, Łódź 2002 s. 173.

W całości zależnymi od decyzji innych ludzi!
Są tylko dwie drogi: albo mamy własny plan na życie,
albo uczestniczymy w cudzych planach – niestety, one
nam nie służą.

Kapitalistyczne rolnictwo, reprezentowane przez nową klasę bogatych rolników, czy raczej nowoczesnych latyfundystów, oraz przez międzynarodowe podmioty agrobiznesu, zamierza rozprawić się z rolnictwem wiejskim (chłopskim).

S. Amin, *Wirus liberalizmu. Permanentna wojna i amerykańizacja świata*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2007, s. 42.

Zarówno NAFTA, CETA jak i WTO podporządkowuje rolnictwom ogólnym regułom „konkurencji”, czyniąc z produktów rolnych i żywności „towary podobne do innych”, nietrudno przewidzieć jakie pociągnie to za sobą skutki w warunkach gigantycznej nierówności sił między agrobiznesem a rolnictwem wiejskim.

S. Amin, *Wirus liberalizmu. Permanentna wojna i amerykańizacja świata*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2007, s. 44.

Kapitalizm nie jest w stanie rozwiązać kwestii rolnej, a jedyna perspektywa, jaką oferuje, to planeta pokryta slumsami, a wreszcie taka, na której jest o 5 miliardów ludzi „za dużo”.

S. Amin, Wirus liberalizmu. Permanentna wojna i amerykańizacja świata, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2007, s. 44.

Otwarcie nowej przestrzeni dla ekspansji kapitału (modernizacja produkcji rolnej) pociągnęłoby za sobą ruinę całych społeczeństw, kreując 5 miliardów ludzi wykluczonych.

S. Amin, Wirus liberalizmu. Permanentna wojna i amerykańizacja świata, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2007, s. 44.

„Dopóki samoloty pikują nad polami, by wybić szkodniki pestycydami, pozostajemy wciąż w gospodarczym średniowieczu. Może jedna tysięczna rozpylanych środków owadobójczych rzeczywiście zwalcza szkodniki. Reszta przenika do liści, do gleby, do wody i skaża wszelkie formy życia, a w końcu – nas samych. To, co ładnie wygląda w gospodarczych bilansach, w rzeczywistości stanowi marnotrawstwo zasobów i szkodzi życiu”.

P. Hawken, *Przez zielone okulary. Jak prowadzić interesy nie szkodząc sobie i innym*, Wyd. Pusty Obłok, Warszawa 1996, s. 77.

„Jeżeli wolny rynek jest efektywny, to dlaczego gospodarka jest taka nieefektywna w odniesieniu do środowiska? Odpowiedź jest prosta: rynki ... nie są zdolne ocenić kosztów ... rynek nie odzwierciedla prawdziwych kosztów towarów i usług”.

P. Hawken, *Przez zielone okulary. Jak prowadzić interesy nie szkodząc sobie i innym*, Wyd. Pusty Obłok, Warszawa 1996, s. 103.

„... rolnik ekologiczny, który podnosi jakość gleby, nie stosuje pestycydów ani herbicydów i nie zanieczyszcza wody gruntowej, który uzyskuje swoje plony mniejszym nakładem energii, który nie wykorzystuje imigrantów jako taniej siły roboczej, nie zostawia opróżnionych puszek z ... pestycydami na dzikich wysypiskach, który podtrzymuje i rozwija różnorodność biologiczną swego banku nasion – nie może wejść na rynek z równie niskimi cenami co farma przemysłowa”.

P. Hawken, *Przez zielone okulary. Jak prowadzić interesy nie szkodząc sobie i innym*, Wyd. Pusty Obłok, Warszawa 1996, s. 118.

„Świat jest niszczoney – ponad wszelką wątpliwość – za sprawą chciwości bogatych i możnych. Jest on niszczoney także wskutek żądań ogółu. Bogatych i możnych nie jest aż tylu, aby mogli skonsumować cały świat. Aby tego dokonać, bogaci i możni potrzebują niezliczonych rzeszy zwykłych ludzi ...”.

P. Hawken, *Przez zielone okulary. Jak prowadzić interesy nie szkodząc sobie i innym*, Wyd. Pusty Obłok, Warszawa 1996, s. 35.

„rolnictwo jest najbardziej bezpośrednim ogniwem łączącym nas z życiem. Ono nas karmi i utrzymuje przy życiu. Jeśli klienci muszą płacić <więcej niż normalnie> za to, by rolnicy chronili i odżywiali glebę, to gdzieś tu tkwi zasadniczy błąd. W obecnej sytuacji ludzie, którzy stosują ekologiczne metody uprawy roli, muszą ustalać wyższe ceny, żeby zarobić na przyzwoite życie. Stają bowiem do konkurencji z producentami z ręcznie eksternalizującymi koszty”.

P. Hawken, *Przez zielone okulary. Jak prowadzić interesy nie szkodząc sobie i innym*, Wyd. Pusty Obłok, Warszawa 1996, s. 228.

„Teraz weszli nowi gracze, zaangażowały się banki i fundusze. Przedtem był to rynek producentów i konsumentów, teraz – miejsce rozgrywek finansowych, spekulacji”. Nie mogło stać się nic gorszego, niż oddanie gospodarki żywnościowej światowym spekulantom finansowym. „Żywność stała się przedmiotem operacji finansowych, towarem inwestycyjnym, jak ropa naftowa, złoto, srebro, czy cokolwiek innego. Im wyższa cena, tym lepsza inwestycja. Im lepsza inwestycja, tym droższa żywność. A ci, którzy nie mogą zapłacić, niech płacą głodem”.

M. Caparrós, *Głód*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016, s. 327; 329

„Głodujący rolnicy z biednych krajów dzisiaj nie są w stanie się wyżywić (co wcześniej nie stanowiło dla nich żadnego problemu) z tej przyczyny, że zostali bezwzględnie pozbawieni ziemi przez globalne, imperialne korporacje. Kwestia ta będzie dotyczyła polskich rolników drobnoobszarowych, którzy w obliczu świadomie kreowanych problemów finansowych, niejednokrotnie odsprzedają swoją ziemię za bezcen. Pod presją krwawych mechanizmów rynkowych, rolnicy rezygnują z upraw zrównoważonych, sięgają po GMO, nadużywają pestycydów – produkują toksyczne, śmieciowe jedzenie. To prosty scenariusz porozumienia CETA”.

„Głodowa Organizacja Handlu”, 22.12.2015, <http://igo.org.pl/glodowa-organizacja-handlu>, s. 4.

„Rolnictwo przemysłowe zużywa obecnie 10 kalorii energii z paliw kopalnych na wytworzenie pożywienia o jednej kalorii”.

„Do wytworzenia pół kilograma wołowiny potrzeba ponad 3 kilogramy białka roślinnego i prawie 23 tys. litrów wody”.

A. Gore, *Nasz wybór*, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2010, s. 213–214.

„W deklaracji z Nyleni, uchwalonej w Mali w 2007 roku, określa się ją (suwerenność i niezależność żywnościową – uwaga autora) jako „prawo narodów do spożywania żywności zróżnicowanej i odpowiedniej pod względem kulturowym, dostępnej, produkowanej w sposób zrównoważony i ekologiczny, oraz do decydowania o własnym systemie żywienia i produkcji. Zasada ta stawia producentów, dystrybutorów, konsumentów żywności w centrum systemu żywnościowego oraz polityki żywności, ponad oczekiwaniami rynków i przedsiębiorstw.”

M. Caparrós, *Głód*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016, s. 525–526.

„Broni przyszłych pokoleń i uwzględnia ich interesy. Pozwala odrzucić i zdemontować wolny, korporacyjny handel oraz panujący porządek żywniowy, a wprowadzić systemy żywienia, rolnictwa, pasterstwa i rybołówstwa, którymi zarządzać będą producenci lokalni. Suwerenność żywnościowa daje pierwszeństwo gospodarstwom lokalnym i rynkom lokalnym i krajowym, przekazuje władzę decydowania rolnikom i rolnictwu rodzinnemu, drobnemu rybołówstwu i tradycyjnemu pasterstwu, zapewniając produkcji, dystrybucji i konsumpcji żywności fundament zrównoważenia ekologicznego, społecznego i gospodarczego.”

M. Caparrós, *Głód*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016, s. 525–526.

„Suwerenność żywnościowa promuje transparentny handel gwarantujący godne dochody wszystkim narodom i dając konsumentom prawo kontrolowania własnego sposobu odżywiania. Oddaje prawo zarządzania naszą ziemią, naszym terytorium, naszymi wodami, nasionami i bydłem,. Całą naszą bioróżnorodnością, w ręce nas, którzy produkujemy żywność. Suwerenność żywnościowa oznacza nowe, wolne od ucisku i nierówności relacje między mężczyznami i kobietami, między narodami, grupami rasowym, klasami społecznymi i pokoleniami.”

M. Caparrós, *Głód*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016, s. 525–526.

Różne organizacje zaczynają wykazywać coraz większą aktywność w kierunku zmiany globalnego ustroju rolnego, podkreślając zarazem podstawowe prawo rolnika do posiadania własnych gruntów. *„Prawo do posiadania ziemi jest warunkiem koniecznym do rozumienia suwerenności żywnościowej, którą, zgodnie ze sformułowaniem, zaproponowanym przez La Via Campesina, definiować można jako prawo ludzi do produkowania oraz konsumowania bezpiecznej i zdrowej żywności, w pobliżu miejsca zamieszkania, w określonym kontekście kulturowym”.*

„Głodowa Organizacja Handlu”, 22.12.2015, <http://igo.org.pl/glodowa-organizacja-handlu>, s. 4.

Wyobraź sobie, że miała miejsce rewolucja, o której marzyłeś. Wyobraź sobie, że twoja strona wygrała i że żyjesz już w społeczności, o jakiej marzyłeś. Jak ty sam, chciałbyś w niej żyć? Zaczynaj tak żyć już dzisiaj! To co zrobiłbyś wówczas – zrób teraz. Jeśli natrafisz na ludzi, lub inne przyczyny, które będą ci to uniemożliwiać, zacznij się zastanawiać, jak ominąć lub zepchnąć te przeszkody ze swojej drogi i zacznij działać – konkretnie i praktycznie.

Paul Goodman [w:] D. C. Korten, *Świat po kapitalizmie. Alternatywy dla globalizacji*, Wyd. Stowarzyszenie Obywatel, Łódź 2002, s. 267.

Ziemia daje wam swoje owoce i nie zaznacie biedy, jeśli będziecie wiedzieć, jak napełnić wasze ręce. W wymianie darów Ziemi znajdziecie dobrobyt i zaspokojenie. Lecz jeśli zmiana nie przebiega z miłością i ze sprawiedliwym umiarem to doprowadzi jednych do chciwości, a drugich do głodu.

Khail Gibran [w:] D. C. Korten, *Świat po kapitalizmie. Alternatywy dla globalizacji*, Wyd. Stowarzyszenie Obywatel, Łódź 2002, s. 249.

Niechże towary pozostaną pochodzenia krajowego wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, a nade wszystko niech finanse pozostaną narodowe.

J. M. Keynes [w:] D. C. Korten, *Świat po kapitalizmie. Alternatywy dla globalizacji*, Wyd. Stowarzyszenie Obywatel, Łódź 2002, s. 125.

Dowody na celowość procesów życiowych na każdym poziomie organizacyjnym ekosfery są tak niezbite, że przeczenie im wydaje się być dla normalnych ludzi nie do przyjęcia.

Edward Goldsmith [w:] D. C. Korten, *Świat po kapitalizmie. Alternatywy dla globalizacji*, Wyd. Stowarzyszenie Obywatel, Łódź 2002, s. 100.

GOW → GOM (Gospodarka oparta na mądrości)

1. Wyobraźnia, jako nośnik procesów rozwoju wizyjnego myślenia strategicznego.
2. Doświadczenie, jako źródło mądrości.
3. Wprowadzenie kanonu zła i dobra – kanonu etyki do głównego nurtu kształtowania gospodarki XXI wieku.

A. Kukliński, *Od gospodarki opartej na wiedzy do gospodarki opartej na mądrości*, Biuletyn PTE, nr 2 (52), kwiecień 2011, s. 68.

Co zrobić?

- Aktywnie działać
- Powrócić do korzeni (traditions)
- Wiedzę połączyć z mądrością i etyką
- Realizować badania naukowe we właściwym kierunku
- Sprzeciwić się WTO i CETA
- Podjąć zobowiązania wobec wspólnoty lokalnej

REALIZOWAĆ RZECZ WŁAŚCIWĄ

Na świecie doskonale zdają egzamin takie rozwiązania, jak spółdzielnie konsumenckie czy rolnictwo wspierane przez społeczność (ang. *Community Supported Agriculture, CSA*), które mogą działać także na większą skalę – członkami południowokoreańskiej spółdzielni żywnościowej Hansalim, która działa już od wielu lat, jest aż 150 tysięcy rodzin. Ceny oferowanych przez nią produktów nie są ustalane na wolnym rynku, ale wspólnie przez koreańskich rolników i konsumentów, czyli członków spółdzielni. „Każdego roku, bez wyjątku – relacjonuje Anna Lappé w książce *Diet for a Hot Planet* – kiedy spotykają się przedstawiciele rolników i przedstawiciele konsumentów, by ustalić ceny z podstawowego koszyka produktów oferowanych przez spółdzielnię, dochodzi do przyjaznej kłótni. Szczególnie drażliwym tematem jest cena ryżu.

Marcin Gerwin, *Żywność i demokracja. Wprowadzenie do suwerenności żywnościowej*, Polska Zielona Sieć, Kraków 2011, s.102–103

Każdego roku konsumenci upierają się, że powinni płacić rolnikom więcej, aby ceny odpowiadały cenom rynkowym.

Rolnicy upierają się jednak, że ich koszty produkcji są niższe niż ceny rynkowe i dlatego powinni otrzymywać mniej pieniędzy.”

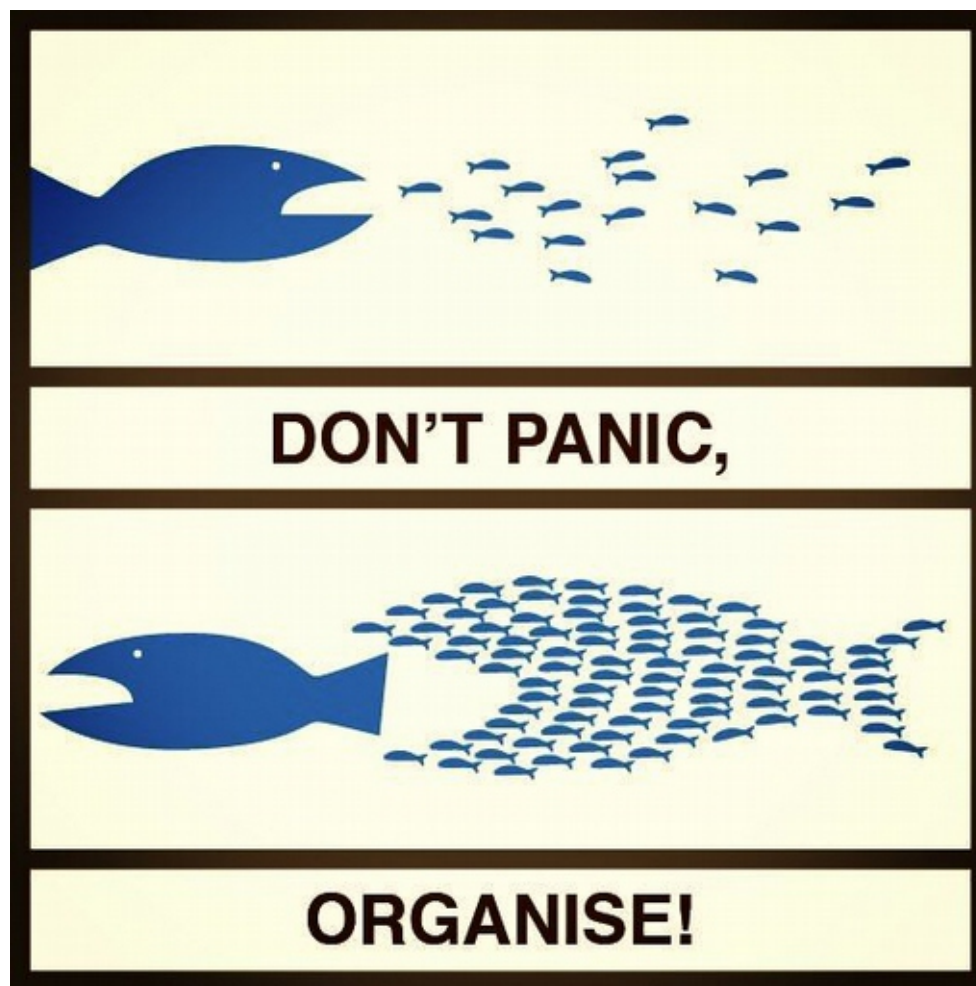
Seong Hee Kim, jeden z prowadzących spółdzielnię Hansalim:

„Mocno się o to kłóca – mówi, śmiejąc się. – Nasi rolnicy znają naszych konsumentów, uważają, że są odpowiedzialni za ich życie.

A konsumenci znają tych rolników i wiedzą, że są odpowiedzialni za ich dobrobyt.” Spółdzielnia Hansalim prowadzi także program edukacyjny dla dzieci, w ramach którego organizowane są wycieczki na farmy, podczas których dzieci mogą zobaczyć, skąd pochodzi żywność. I do tego jest to żywność ekologiczna.

Marcin Gerwin, *Żywność i demokracja. Wprowadzenie do suwerenności żywnościowej*, Polska Zielona Sieć, Kraków 2011, s.102–103

Co należy zrobić!



Organizujmy się! Po to się spotykamy!

Dziękuję za uwagę